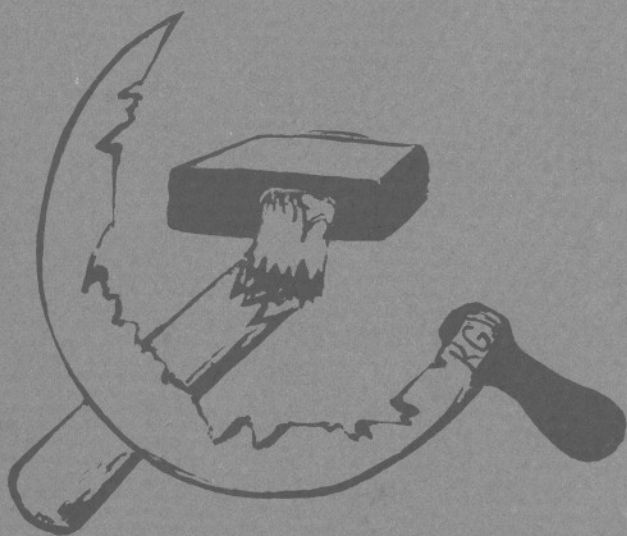


**ZDZISŁAW M. RURARZ**



# **KOMUCHY**

**Wydawnictwo Wici  
Chicago 1998**

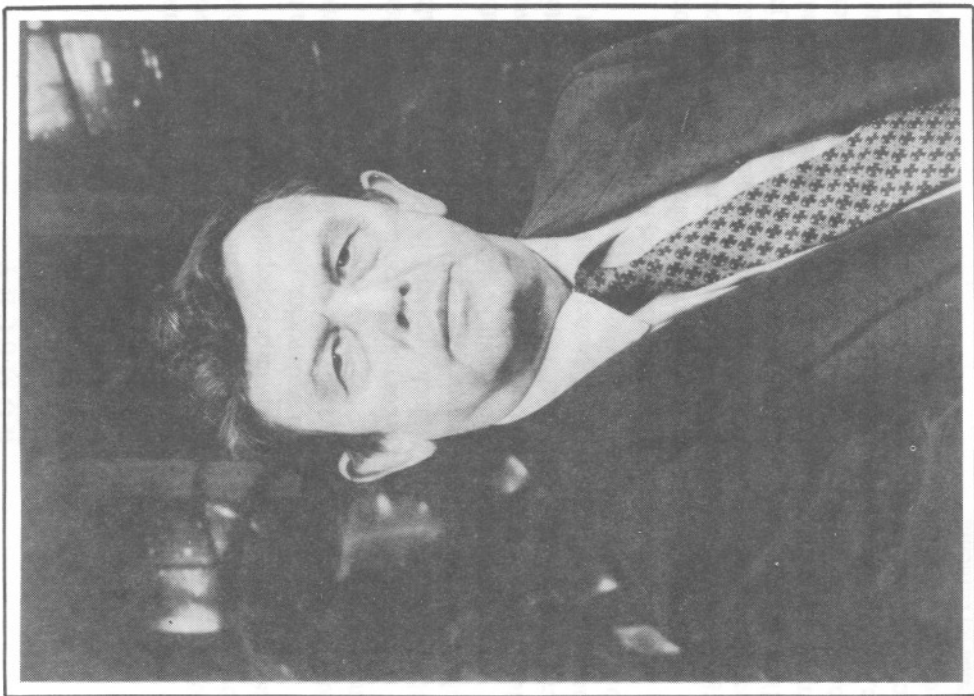
**ZDZISŁAW M. RURARZ**

Copyright © 1998 by Zdzisław M. Rurarz

# **K O M U C H Y**

**DRUK:**  
**PANORAMA**  
3104 N. Cicero Ave.  
Chicago, IL 60641  
Tel: (773) 685 04 06

Wydawnictwo Wici  
Chicago 1998



prof. dr hab. Zdzisław M. Rurarz

## KOMUCHY

### Słowo wstępne

Od lat nosiłem się z zamiarem napisania książki o komunizmie, którego częścią byłem przez ponad 36 lat, ale nie wiem czy kiedykolwiek zdobyłbym się na realizację zamiaru, gdyby nie pojawienie się w Polsce określenia „komuchy”, do niedawna dość popularnego.

Określenie, o ujemnym wydźwięku, jest nie tylko spłyceciem tak złożonego zjawiska jak współczesny komunizm, ale, co gorsza, wyświadcza mu ... przysługę!

„Komuch” bowiem, to coś jak „kocmołuch”, „łapiduch”, „kłamczuch”, „obżartuch”, czy „zły duch”, przezwiska co prawda niechwalebne, ale w sumie niegroźne, lekceważące, jeśli wręcz nie żartobliwe.

A komunizm, który ma na swoim koncie dziesiątki milionów ofiar, to nie zjawisko, z którego można sobie stroić żarty! Przecież niedawno jeszcze trzymał świat na krawędzi wojny nuklearnej, grożącej egzystencji ludzkości. A i dziś nie ma nadal żadnej pewności, że groźba ta jest już tylko historią.

Komunizm zasługuje zatem na coś więcej niż pogardę i żarty.

O komunizmie za wcześnie jeszcze pisać obiektywnie, gdyż ocena jego nie może być wolna od emocji, a ponieważ nie zszedł on jeszcze ze sceny dziejowej, stąd niemożliwe jest wystawienie mu pełnego rachunku. Tak naprawdę bowiem, nie wiadomo czym komunizm był, nadal jest i czym jeszcze może być w przyszłości. Nigdzie go przecież nie zbudowano, a co najwyżej dokonał jedynie „pierwszego podejścia” do dzieła, które, używając marksistowskiego żargonu, może być „wykonalne w nieskończoności”. Innymi słowy, drogą „eliminacji błędów i kolejnych przybliżeń”, komunizm, w tej czy innej formie, może towarzyszyć ludzkości do końca jej istnienia.

Współczesny komunizm, „naukowy” i „realny komunizm”, w wydaniu marksistowsko-leninowskim i stalinowsko-maoistowskim, to niekoniecznie wszystko na co go stać. W jego łonie pojawiają się bowiem głosy, że w całości lub częściowo był on „historyczną pomyłką” i że teraz, w świetle doświadczeń, „historycznej nauki”, można będzie dokonać rewizji jego założeń i metod postępowania.

Komunizm wreszcie, o czym nie należy zapominać, to **najdoskonalszy** ze znanych dotąd systemów totalitarnych. Ponadto, nie tak jak

włoski faszyzm, niemiecki nazizm, czy japoński militarizm, komunizm nie został pokonany. A jeśli gdzieś padł, to z własnej woli, pod własnym ciężarem, albo tylko pozorując swój upadek.

Upadek komunizmu zresztą, to rzecz względna. We Francji komuniści są w rządzie, wybranym w powszechnych wyborach, w Niemczech, gdzie oczekiwano eliminacji ich posłów z Bundestagu w wyniku wyborów 27 września 1997 r., jest ich nawet więcej niż przedtem, podczas gdy komunistyczne Chiny są od lat przedmiotem powszechnej zazdrości jako najszybciej rozwijający się gospodarczo kraj świata.

I wreszcie, w dniach 22-24 maja 1998 r. w Atenach, 60 partii komunistycznych i robotniczych, z chińską i rosyjską na czele, spotkało się w celu poszukiwania dróg ożywienia międzynarodowego ruchu komunistycznego. Uznały bowiem, że obecna sytuacja w świecie jest dla niego sprzyjająca. Istotnie, jeśli świat ogarnie kryzys, rzecz wielce prawdopodobna, to międzynarodowy ruch komunistyczny odżyje.

Stąd też, pisząc niniejszą książkę, daleko nie wyczerpującą tak złożonego w treści i bogatego w fakty tematu jak komunizm, starałem się w sposób możliwie przystępny dostarczyć Czytelnikowi garść niezbędnych o nim informacji, uzupełnionych własnym komentarzem.

Na ile podołałem temu zadaniu - ocenę pozostawiam Czytelnikom.

## Rozdział I: U szczytu potęgi

### Uwagi wstępne

Komunizm, zanim poniósł klęskę, czy tylko chwilową i lokalną porażkę, legitymował się na progu wstrząsających nim wydarzeń lat 1989-1991, imponującym stanem posiadania.

Zdobywanie władzy przez komunizm, sens jego istnienia, dzieli się na dwa okresy:

- okres 1848-1917, od opublikowania Manifestu Komunistycznego do zbrojnego zamachu bolszewickiego w Rosji;
- okres 1918-1991, od konsolidacji władzy bolszewickiej w Rosji i dalszych zdobyczy komunizmu w świecie, do jego załamania się w krajach tzw. bloku sowieckiego, z rozpadem ZSRR włącznie.

Okresy te dzielą się na szereg podokresów.

Tak na przykład, po 1979 r., poza pewnymi próbami zdobycia przez komunizm władzy w Grenadzie, przerwanej interwencją zbrojną USA, nowych zdobyczy komunizmu już nie było. Przeciwnie, w latach 1989-1991 rozpoczął się proces utraty komunistycznego stanu posiadania.

Określenie stanu posiadania komunizmu u szczytu jego potęgi natrafia na pewne trudności. Ilość krajów, w których komunizm był u władzy, podobnie jak ilość partii komunistycznych w świecie w 1988 r., ostatnim roku przed wstrząsami lat 1989-1991, jest bowiem dyskusyjna.

Konkretnie mówiąc, co oznaczały potoczne określenia w rodzaju „kraje komunistyczne” i „partie komunistyczne”?

„Kraje komunistyczne”, w tekście dalej nazywane krajami „realnego komunizmu”, choć określenia takiego **nigdzie** oficjalnie nie stosowano, to pojęcie ze wszechmiar wieloznaczne. Z całą pewnością kraje zaliczane do komunistycznych nie były ani demokratyczne, ani kapitalistyczne, ale w ścisłym tego słowa znaczeniu nie były też komunistycznymi. Żaden z tych krajów sam **nie nazywał się** nigdy „komunistycznym”, ani tym bardziej krajem „realnego komunizmu”.

Podobnie było z „partiami komunistycznymi”, z których tylko co 3-4, w zależności od miejsca i czasu, posługiwała się oficjalnie taką właśnie nazwą (największe z nich używały jej od dziesięcioleci).

Powracając do „krajów komunistycznych”, to w latach 1949-1953 one same używały określenia „obóz socjalistyczny”, w dodatku „ze Związ-

kiem Radzieckim na czele”, unikając jednocześnie nazywania się „krajami komunistycznymi”.

W latach następnych określenie „obóz socjalistyczny” stopniowo zniknęło, a jego miejsce zajęły dwa nowe określenia:

- „światowy system socjalistyczny”;
- „wspólnota socjalistyczna”.

Trzecie określenie, „kraje o orientacji socjalistycznej”, oznaczające ni to kraje socjalistyczne, ni kapitalistyczne, mniej powszechnie stosowane, pojawiło się na większą skalę w latach 1970-ch, ale miało krótki żywot (do krajów tych, w różnych okresach czasu, zaliczano m. in. Algierię, Burmę, Chile, za prezydentury Allende, Egipt, za Nassera, Gwineę, Indie, Irak, Nepal, Somalię, Sri Lankę, Syrię i Tanzanię).

Za „światowy system socjalistyczny” uważano wszystkie „kraje socjalistyczne”, które z czasem same zaczęły tak się nazywać. W świecie jednakże kraje te zwano potocznie nadal „komunistycznymi”. Z formalnego punktu widzenia, sprawa była bardziej skomplikowana. Z ZSRR nie było problemu, gdyż przymiotnik „socjalistyczny” figurował w oficjalnej nazwie państwa, ale już Chiny były „republiką ludową”, podobnie jak Polska, podczas gdy Korea Północna była „republiką ludowo-demokratyczną”, a NRD nawet tylko „republiką demokratyczną”.

Inaczej nieco miała się sprawa ze „wspólnotą socjalistyczną”. Do „wspólnoty socjalistycznej” wchodziły kraje zwane ongiś „blokiem sowieckim”, bez względu na to czy w nazwie swoich państw miały „socjalistyczny” przymiotnik.

Tak więc, określenie „kraje komunistyczne”, czy nawet „socjalistyczne”, nigdy nie było sprecyzowane co do ich ilości. Wydany w PRL na początku 1981 r. IV tom Encyklopedii Powszechnej PWN na przykład, zaliczył do „systemu socjalistycznego” 14 krajów, w tym 9 europejskich, 4 azjatyckie oraz jeden kraj Ameryki Południowej (Kubę). W encyklopedii zaznaczono jednakże, że był to stan faktyczny „na początku lat 1960-ch”, a więc sprzed dwudziestu lat...

Sowiecki „Krótki Słownik Polityczny” („Kratkij Politiczeskij Słowar”) z 1987 r. z kolei, w haśle „światowy system socjalistyczny”, ani słowem **nie wspomniał** o krajach do niego wchodzących.

Sprawa „wspólnoty socjalistycznej” natomiast, choć ogólnie mniej kontrowersyjna, była również nie zawsze jasna.

Perelowska encyklopedia stwierdzała dla przykładu, nie wymieniając imiennie krajów do niej wchodzących, że są to „kraje członkowskie RWPG oraz Układu Warszawskiego” (oficjalnie zwącego się „War-

szawskim Układem”). Jeśli tak, „wspólnota” składałaby się wówczas z 10-ciu krajów, gdyż tyle było członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (w tym 7 z nich było także członkami Warszawskiego Układu). Cytowany powyżej sowiecki „słownik polityczny” natomiast, o **żadnym** istnieniu „wspólnoty socjalistycznej” nie wspomina! A przecież rok wcześniej, w lutym 1986 r., na odbytym w Moskwie XXVII zjeździe KPZR, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ostatnim „normalnym” zjeździe przed wydarzeniami lat 1989-1991, **wymieniono** istnienie zarówno „światowego systemu socjalistycznego”, jak i „wspólnoty socjalistycznej”! W obu przypadkach jednakże **nie ma** imiennego składu ani „systemu socjalistycznego” ani „wspólnoty socjalistycznej”...

Na tym nie koniec. W materiałach tegoż zjazdu, który jak wszystkie inne zjazdy tej partii miał monopol na wymyślanie określeń dotyczących różnych dziedzin i aspektów międzynarodowego ruchu komunistycznego, znalazły się dodatkowo dwa inne określenia:

- „siły postępu społecznego i wyzwolenia narodowego”;
- „partie rewolucyjno-demokratyczne”.

Z materiałów zjazdu wynikałoby więc, że oba te określenia były w bliżej nieokreślonym związku zarówno ze „światowym systemem socjalistycznym”, jak i „wspólnotą socjalistyczną”. Określeń tych jednakże nie sprecyzowano, ani tym bardziej nie przypisano do nich żadnych krajów i partii.

Jeszcze gorzej było pod tym względem w przypadku Pekinu, który po 1960 r. unikał jakiegokolwiek sprecyzowania składu licznych i zmiennych określeń, pod którymi w świecie rozumiano „kraje komunistyczne”.

W rezultacie tego zamieszania **nigdy** nie było wiadomo ile naprawdę było krajów i partii komunistycznych w świecie. Jedyne ONZ-owskie publikacje miały w tej dziedzinie względny porządek, choć też pozostawiający wiele do życzenia. „Kraje komunistyczne” określano w nich albo jako „kraje o gospodarce centralnie planowanej”, albo jako „kraje socjalistyczne Europy Wschodniej”, z ZSRR włącznie. W przypadku pozostałych kontynentów jednakże, publikacje te były już mniej precyzyjne.

Niemniej jednak, listę „krajów komunistycznych, albo inaczej „krajów realnego komunizmu”, można mniej lub bardziej precyzyjnie skontretyzować.

W 1988 r., ostatnim roku przed wydarzeniami lat 1989-1991, które do listy wniosły zasadnicze poprawki, aż **24** państwa można było zaliczyć do krajów „realnego komunizmu”, choć w dwóch przypadkach, Ludowej Republiki Kongo (Brazzaville) i Demokratycznej Republiki Malgaskiej (Madagaskaru), sprawa była dyskusyjna.

Krajami tymi były:

1. Afganistan
2. Albania
3. Angola
4. Bułgaria
5. Chiny
6. Czechosłowacja
7. Etiopia
8. Jemen Południowy
9. Jugosławia
10. Kambodża
11. Kongo
12. Korea Północna
13. Kuba
14. Laos
15. Madagaskar
16. Mongolia
17. Mozambik
18. Nikaragua
19. NRD
20. **Polska**
21. Rumunia
22. Węgry
23. Wietnam
24. ZSRR

Na kraje „realnego komunizmu” przypadało 28 procent powierzchni lądowej świata, na której zamieszkiwało ok. 35 procent jego ludności (w 1988 r. ludność globu ziemskiego liczyła ok. 5,1 miliardów).

Odnośnie udziału krajów „realnego komunizmu” w produkcji światowej i handlu międzynarodowym, to w pierwszym przypadku był on latami wysoce kontrowersyjny. Kraje RWPG bowiem, ZSRR głównie, udział swój w produkcji przemysłowej świata podawały na ok. 33 procent, a w końcu lat 1970-ch nawet na 38 procent. W rzeczywistości udział ten nie przekraczał 15 procent, z Chinami włącznie, a ponadto miał tendencję spadkową.

Udział krajów „realnego komunizmu” w handlu międzynarodowym z kolei, nigdy nie przekroczył 12 procent, a przed wydarzeniami lat 1989-1991 spadł nawet poniżej 10 procent i to mimo szybko rosnącego w nim udziału Chin.

Dwa spośród tych krajów, ZSRR i Chiny, były natomiast mocarstwami wojskowymi, rozporządzającymi bronią masowej zagłady, w szczególności nuklearną. ZSRR, podobnie jak USA, był ponadto tzw. supermocarstwem wojskowym, czyli krajem będącym w stanie prowadzić samodzielną wojnę z całym światem, z możliwością unicestwienia ludzkości w jej trakcie (sowiecki potencjał nuklearny szacowano jako zdolny zabić każdego mieszkańca globu ziemskiego aż 30-krotnie...).

„Komunizm realny”, ostoja światowego komunizmu, nie był osamotniony. Macki komunizmu sięgały bowiem niemal wszystkich krajów świata, nawet tych, gdzie istniał zakaz działalności partii komunistycznych.

W 1988 r. było w świecie co najmniej 127 partii komunistycznych, działających w 109 krajach, z tego 85 w krajach niekomunistycznych (rozbieżność pomiędzy ilością partii i krajów wynika stąd, że w niektórych krajach działało więcej niż jedna partia komunistyczna).

A zatem, świat, liczący w 1988 r. 157 krajów, był niezłe „zagospodarowany” przez partie komunistyczne (z podanej ilości krajów wyłączono republiki Białorusi i Ukrainy, członków ONZ, podczas gdy włączono do nich dwa państwa niemieckie, dwa państwa koreańskie i dwa jemeńskie, aczkolwiek niektóre z nich nie były w 1988 r. członkami tej organizacji).

Działające w świecie partie komunistyczne różniły się między sobą nie tylko nazwami, ale nade wszystko ilością członków, doświadczeniem, jak też ideologiczno-politycznym profilem i programami działania.

I wreszcie, co należy podkreślić, ilość partii komunistycznych w świecie, **nie była** nigdy precyzyjnie znana.

Moskwa na przykład, za „prawdziwe” partie komunistyczne uważała jedynie 96, a czasem nawet tylko 93-94, podczas gdy Pekin nigdy żadnej ich ilości nie wymieniał.

W szeregach partii komunistycznych w 1988 r., według danych szacunkowych, gdyż inne nie zawsze były dostępne, jak w przypadku Chin, było ponad **80 milionów** członków i kandydatów, z czego ok. 60 procent przypadało na Chiny, a ok. 25 procent na ZSRR.

Komunizm był więc **nierównomiernie** rozsiany po świecie.

Pomijając szczególny wyjątek Antarktydy i Arktyki, niemal pozabawionych mieszkańców, wszystkie inne części i kontynenty świata miały na swoich obszarach liczne partie komunistyczne.

## Afryka

Kontynent ten, wówczas 620-milionowy, podzielony na 52 kraje, był kontynentem o **najśłabszej** w świecie obecności partii komunistycznych, aczkolwiek miał on jednocześnie na swoim obszarze 5 krajów „realnego komunizmu”, Angolę, Etiopię, Kongo, Madagaskar i Mozambik. Komunistów, pomijając już kim byli oni naprawdę, nie było w Afryce więcej niż ok. 600 tysięcy, znikoma ilość jak na tak ludny kontynent. Przyczyn tego stanu rzeczy było wiele, głównie zakaz działalności partii komunistycznych w większości krajów afrykańskich, ale nie tylko.

W efekcie, partii komunistycznych, jeśli za takie uznać różne organizacje o profilu komunistycznym i prokomunistycznym, było na kon-

tynencie afrykańskim tylko 17, wliczając do nich partie „realnego komunizmu”, a więc jedynie w co trzecim kraju notowano ich istnienie. Partie te miały z reguły niski stan członkowski, poza nielicznymi wyjątkami, jak też charakteryzowały się krótkotrwałym doświadczeniem i niezbyt jasnymi programami działania.

Poza wyjątkiem 5-ciu krajów „realnego komunizmu”, choć w przypadku Konga i Madagaskaru sytuacja nigdy nie była jasna, afrykańskie partie komunistyczne były bardzo słabe. Tylko w powyższej wspomnianej „piątce”, z tytułu sprawowanej przez komunistów władzy, sprawy wyglądały lepiej, aczkolwiek i tam pojawiły się w omawianym okresie wyraźne oznaki pogarszania się sytuacji.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia działalności partii komunistycznych w Afryce, sytuacja w 1988 r. była mniej więcej następująca:

- w 9-milionowej **Angoli**, zwanej wówczas Ludową Republiką Angoli, kierowany przez komunistów i wspierany przez ZSRR oraz Kube, MPLA, Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli, liczył w połowie lat 1970-1975 r. i po jego przekształceniu się w MPLA-PT, gdzie skrót „PT” oznaczał komunistyczną Partię Pracy, ilość członków tego „ruchu partii” spadła do 35-45 tysięcy, nie mówiąc już o tym, że w 1990 r. twór ten, zachowując co prawda władzę, odzegnał się od marksizmu-leninizmu;
- niezbyt jasna sytuacja była również w 15-milionowym **Mozambiku**, który w 1975 r. stał się krajem niepodległym. Prokomunistyczny Front Wyzwolenia Mozambiku, FRELIMO, stając się faktycznie protokomunistyczną partią i ogłaszając zamiar budowy socjalizmu, powiększył co prawda swoje szeregi ze 110 tysięcy do 130 tysięcy w 1988 r., ale wskutek wewnętrznych i zewnętrznych trudności w swojej działalności już w roku następnym wyrzekł się marksizmu-leninizmu, wchodząc na drogę ograniczonej demokracji;
- w 49-milionowej wtedy **Etiopii** dla odmiany, co częściowo widziałem na własne oczy, nie było nigdy pewności jak miały się naprawdę sprawy z rządami komunistów i próbami budowy socjalizmu. Od wojskowego zamachu stanu w 1974 r. kraj niby zaczął stopniowo stawać się komunistycznym, przy walnej pomocy wojskowej ZSRR i Kuby, ale dopiero w 1984 r. utworzono komunistyczną Etiopską Partię Ludu Pracującego, na czele której stanął dotychczasowy dyktator wojskowy, podpułkownik Hajle Mariam Mengistu, obejmując jednocześnie

nowo utworzony urząd prezydencki. Ilość członków nowej partii, jedynej w kraju, wahała się w 1988 r. w granicach 50 tysięcy. Prawdziwą władzę w kraju sprawowało jednakże wojsko i władze bezpieczeństwa;

- skomplikowana była sytuacja w 12-milionowym wówczas i niepodległym od 1960 r. **Madagaskarze**, który przechodził różne koleje losu, od kursu antykomunistycznego do prokomunistycznego, a nawet komunistycznego, kiedy to u władzy w latach 1972-1975, po wojskowym zamachu stanu, znalazła się prochińska Komunistyczna Partia Madagaskaru. Władze jej obaliły wkrótce prosowieckie siły komunistyczne, 60-tysięczna Partia Kongresu Niepodległości Madagaskaru oraz Narodowy Front Obrony Rewolucji, które zaczęły zacieśniać stosunki z ZSRR.

W 1988 r. sytuacja była więc w kraju **niejasna**, aczkolwiek był on bardziej pod rządami komunistów, niż kogokolwiek innego.

W pozostałych krajach Afryki sytuacja w 1988 r. była dla ruchu komunistycznego niepomyślna, o czym świadczą poniższe przykłady:

- w ponad 100-milionowej wówczas **Nigerii**, najludniejszym kraju kontynentu, istniejąca od 1978 r. i oficjalnie zakazana partia komunistyczna, zwana SWWP, Socjalistyczną Partią Ludu Pracującego, nie tylko nie podawała swojego stanu ilościowego, ale nawet nie było pewne czy w ogóle istniała;
- w drugim najludniejszym kraju kontynentu, w 53-milionowym **Egipcie**, istnienie partii komunistycznej było zakazane, choć ilość komunistów, zrzeszonych w partii o niepewnej nazwie, organizacji i przywództwie, oceniano na ok. 500, ale i to nie było pewne;
- w ponad 20-milionowym **Sudanie**, ilość komunistów oceniano na ok. 9 tysięcy, a w niemal 25-milionowym **Maroku** było ich ok. 2-ch tysięcy i na tyleż samo szacowano ich ilość w 7,5-milionowej **Tunezji**. Bliżej nieznanie z nazwy, ilości członków i głoszonych programów, partie komunistyczne działały też w **Senegalu**, **Lesoto**, i na wyspie **Reunion**;
- dość niejasna była sytuacja w 10-milionowym **Zimbabwe**, gdzie na czele prokomunistycznej partii-ruchu ZANU-PF, Afrykańskiego Związku Narodowego Zimbabwe-Frontu Patriotycznego, stał prezydent kraju, Robert G. Mugabe, choć kraj oficjalnie za komunistyczny nie podawał się nigdy, mimo głoszenia zamiaru budowy bliżej niesprecyzowanego socjalizmu;
- w 15-milionowej **Ghanie**, 25-milionowej **Kenii**, 27-milionowej **Tan-**



zaniu, aczkolwiek o „socjalistycznej orientacji”, 17-milionowej **Ugandzie** i 35-milionowym **Zairze**, dzisiejszej Republice Demokratycznej Kongo, komunistów nie było w ogóle, albo działali w szeregach innych partii i ruchów masowych;

- w „socjalistycznej” i 22-milionowej **Algierii** komunistów było jedynie ok. 450, a w nie mniej „socjalistycznej” 4-milionowej **Libii** nie było ich wcale;

- szczególnie natomiast przypadek stanowiła wówczas 35-milionowa **Republika Południowej Afryki**, gdzie istniejąca od 1921 r. Południowo-Afrykańska Partia Komunistyczna, najstarsza na kontynencie, zdelegalizowana w 1950 r., działała w konspiracji, z jej kierownictwem znajdującym się w Londynie (partia włączyła się faktycznie, jako jego kierownicza siła, do ANC, Afrykańskiego Kongresu Narodowego, murzyńskiego ruchu polityczno-partyzanckiego, obecnie sprawującego władzę).

Reasumując, sprawy ruchu komunistycznego w Afryce miały się ogólnie źle, choć prawdą jest, że poczynił on tam pewne postępy, zanim spotkały go późniejsze porażki.

### Półkula Zachodnia

Co się tyczy 275-milionowej Ameryki Północnej i 425-milionowej Ameryki Południowej w 1988 r., liczącej łącznie 35 krajów, to w 2-ch z nich, na Kubie i w Nikaragui, u władzy był „realny komunizm”, podczas gdy w 27-miu krajach działały partie komunistyczne.

W Ameryce Północnej, **USA** i **Kanadzie**, niewielkie partie komunistyczne istniały od 1919 r. i 1921 r. Komunistyczna Partia USA liczyła w 1988 r. ok. 20 tysięcy członków, na 250 milionów mieszkańców, podczas gdy Komunistyczna Partia Kanady ok. 3 tysięcy członków, na 25 milionów odpowiednio.

Partie te, pomijając okres przedwojenny i wojenny, nigdy nie odgrywały znaczącej roli w życiu politycznym obu krajów, a pod koniec lat 1980-ch rola ich spadła niemal do zera.

Inaczej natomiast miały się sprawy z Ameryką Południową, aczkolwiek i tam z ruchem komunistycznym nigdy nie było dobrze.

W 1988 r. miała ona dwa kraje „realnego komunizmu”, wyspiarską 11-milionową **Kubę**, gdzie rządy od 1959 r. sprawowała 0,5-milionowa partia komunistyczna (Partido Comunista de Cuba), jak też 3-milionową **Nikaraguę**, gdzie prokomunistyczny FSLN, Sandinowski Front Wyzwolenia Narodowego, zdobył władzę w lipcu 1979 r.

Poza tymi dwoma krajami, wszędzie indziej postęp komunizmu w Ameryce Południowej został zahamowany.

Przyczyną tego było nie tylko stosowanie przez władze w walce z ruchem komunistycznym represji na wielką skalę, ale również słabe poparcie ludności kontynentu dla przemocy, do której z kolei sięgał ten ruch w walce o zdobycie władzy.

Siła partii komunistycznych w Ameryce Południowej, pomijając szczególnie wyjątek Kuby, gdzie partia formalnie została utworzona, a raczej odtworzona, dopiero w 1965 r., w sześć lat po zdobyciu władzy, czy w Nikaragui, gdzie partię komunistyczną utworzono dopiero w 1970 r., w wielu pozostałych krajach kontynentu istniały one co prawda od dziesięcioleci, ale nigdzie nie cieszyły się dużą popularnością.

Największy kraj kontynentu, wówczas 147-milionowa **Brazylia**, miała od 1922 r. 120-tysięczną partię komunistyczną, mimo poddawania jej okresowo prześladowaniom, ale jak na tak duży kraj była ona i tak za mała.

W 32-milionowej **Argentynie** z kolei, istniała od 1919 r. doświadczona partia komunistyczna, ale większego wpływu na życie kraju, zwłaszcza w długich okresach dyktatury wojskowej, nie miała.

Względnie liczną natomiast, 20-tysięczną, była partia komunistyczna w 2,5-milionowej **Panamie**, jak też 20-tysięczna partia komunistyczna w 13-milionowym **Chile**, mimo poddania jej represjom po zamachu stanu gen. Pinocheta w 1973 r.

Dość liczne również, wahające się w granicach od kilku do kilkunastu tysięcy, były szeregi partii komunistycznych w 32-milionowej **Kolumbii**, 3-milionowym **Urugwaju**, 3-milionowej **Kostaryce**, 3,5-milionowym **Paragwaju**, 19-milionowej **Wenezueli**, 5-milionowym **El Salvadorze** i 22-milionowym **Peru**.

Złożona niewątpliwie była sytuacja w drugim największym kraju kontynentu, 88-milionowym wówczas **Meksyku**, gdzie istniejąca od 1919 r. partia komunistyczna została w 1929 r. zdelegalizowana, a od 1936 r. nie jest oficjalnie zarejestrowana, działając w konspiracji. Ilość jej członków, jak też skład kierownictwa i program partii, nie są dokładnie znane. Wiadomo jednakże, że jej wpływy w 1988 r. były duże i dość szczególnej natury. Opanowała ona bowiem Meksykańską Partię Socjalistyczną, PMS, faktycznie łącząc się z nią i w tym charakterze przystąpiła do lewicowego Frontu Demokratycznego, powstałego w 1988 r., który w wyborach parlamentarnych i prezydenckich odnosi znaczne sukcesy.

Sytuacja w niemal 3-miliardowej w 1988 r. Azji, nie wliczając do niej ZSRR, zasługuje ze względów oczywistych na szczególną uwagę.

- Otóż, na kontynencie azjatyckim, w skład którego wchodziło 39 krajów, w 8-miu z nich panował „realny komunizm”, a mianowicie:
- w 15-milionowym **Afganistanie**, zwanym wówczas Demokratyczną Republiką Afganistanu, w której władzę sprawowała 155-tysięczna partia komunistyczna, zwana Ludowo-Demokratyczną Partią;
  - w 1,1-miliardowych **Chinach**, Chińskiej Republice Ludowej, rządzonej przez istniejącą od 1921 r. 47-milionową Czung-kuo Kumczang-tang, Komunistyczną Partię Chin;
  - w 2,5-milionowym **Południowym Jemenie**, Republice Ludowo-Demokratycznej Jemenu, rządzonej przez 32-tysięczną partię komunistyczną, zwaną Jemeńską Partią Socjalistyczną;
  - w 23-milionowej **Korei Północnej**, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, rządzonej przez 2,5-milionową, istniejącą od 1945 r. Dzoson Rodong Tang, komunistyczną Partię Pracy Korei;
  - w 7-milionowej **Kambodży**, zwanej wtedy także Kampuczą, gdzie formalnie w 1988 r. władzę sprawowała 9-tysięczna partia komunistyczna, Kambodżańska Partia Ludowo-Rewolucyjna (faktycznie władzę mieli wówczas Wietnamczycy, którzy w styczniu 1979 r. zajęli kraj po krótkiej wojnie, przepędzając krwawy reżym komunistów Pol Pota, tzw. Czerwonych Khmerów);
  - w 4-milionowym **Laosie**, Republice Ludowo-Demokratycznej Laosu, jak kraj zaczął się nazywać od 1976 r., rządzonym przez 40-tysięczną Laotańską Partię Ludowo-Demokratyczną, która wyłoniła się z istniejącej od 1930 r. Komunistycznej Partii Indochin (krajem faktycznie zarządzili Wietnamczycy, którzy kontrolują go od lat);
  - w 2-milionowej **Mongolii**, Mongolskiej Republice Ludowej, rządzonej od 1921 r. przez 80-tysięczną partię komunistyczną, Mongoł Ardyn Chuwsgał Nam, Mongolską Ludowo-Rewolucyjną Partię;
  - w 68-milionowym **Wietnamie**, od 1976 r. w Socjalistycznej Republice Wietnamu, rządzonym przez ponad 2-milionową Dang Cong san Viet Nam, Komunistyczną Partię Wietnamu, odtworzoną w 1976 r. (nawiązała ona do swojej poprzedniczki, utworzonej w 1930 r. Komunistycznej Partii Indochin. W międzyczasie, w Wietnamie Północnym, przed zjednoczeniem kraju w 1975 r., władzę sprawowała utworzona na bazie KPI w 1951 r. Partia Pracujących Wietnamu).

Na powyższe osiem krajów „realnego komunizmu” przypadało niemal 40 procent mieszkańców Azji. Komunistyczne partie tych krajów stanowiły ponadto ok. 65 procent komunistów świata.

Obraz powyższej sytuacji uległ co prawda wkrótce zmianom w niektórych krajach „realnego komunizmu”, ale w 1988 r. wyglądał on ogólnie imponująco.

Odmienne miały się jednak sprawy w pozostałych 31 krajach azjatyckich, gdzie ruch komunistyczny nie przedstawiał sobą większej siły w 1988 r.:

- w 185-milionowej wówczas **Indonezji**, ponad 2-milionowa KPI, Komunistyczna Partia Indonezji, istniejąca od 1925 r., została zdziesiątkowana w wyniku prawicowego zamachu stanu gen. Suharto w 1965 r. Odtąd, kraj ten, w 1998 r. niemal już 210-milionowy, jest faktycznie pozbawiony komunistów, choć niewielkie ich grupki działają konspiracyjnie.
- partii komunistycznych nie było również, albo prawie nie było, głównie ze względu na zakaz ich działalności, w następujących krajach: w 7,5-milionowej wówczas **Arabii Saudyjskiej**, 18-milionowym **Iraku**, 40-milionowej **Korei Południowej**, 111-milionowym **Pakistanie** i 57-milionowej **Tajlandii**;
- w 55-milionowej **Turcji** z kolei były, co prawda, aż dwie nielegalnie działające partie komunistyczne, nie liczące jednakże więcej niż kilkadziesiąt członków łącznie, ale niewiele było o nich wiadomo;
- niewielka również, 1,5-tysięczna partia komunistyczna, zwana Tudeh, działała konspiracyjnie w 55-milionowym **Iranie**. Liczebnie małą, gdyż tylko 5-tysięczną, jak na 116-milionowy kraj, była partia komunistyczna w **Bangladesz**, podobnie jak w 40-milionowej **Burmie**, gdzie liczyła tylko ok. 3 tysiące członków;
- niewielkie partie komunistyczne działały też w 12-milionowej **Syrii**, 5-tysięczna, 17-milionowej **Malezji**, 1,7-tysięczna, w 17-milionowej **Sri Lance**, 5-tysięczna i 2-tysięczna w 4-milionowym **Izraelu**;
- nieco lepiej wyglądała sytuacja na 65-milionowych **Filipinach**, gdzie działały dwie partie komunistyczne, promoskiewska PKP, 5-tysięczna i 32-tysięczna CPP, prochińska.
- o wiele pomyślniej dla odmiany wyglądała sytuacja w wówczas 820-milionowych **Indiach**, drugim po Chinach najludniejszym kraju świata, gdzie nigdy nie było zakazu działalności partii komunistycznej po uzyskaniu przez kraj niepodległości w 1947 r. i gdzie komuniści zarządzili latami w jednym z jego stanów, w 25-milionowej Kerali. W Indiach

istniały dwie partie komunistyczne, niemal 500-tysięczna prosowiecka Komunistyczna Partia Indii, założona w 1925 r., jak też 450-tysięczna prochińska Komunistyczna Partia Indii-Marksisci, która w 1964 r. oderwała się od KPI. Zresztą, nawet bez rozbitcia ruchu komunistycznego w Indiach był on i tak słaby jak na potrzeby zdobycia władzy drogą demokratyczną w tak ludnym kraju;

- w 123-milionowej Japonii, kraju w Azji najbardziej rozwiniętym i demokratycznym, działała 470-tysięczna partia komunistyczna, istniejąca od 1922 r., ale legalnie działająca dopiero od 1945 r. KPJ, jedna z większych partii komunistycznych w świecie, prowadziła od lat politykę niezależną od ZSRR i Chin, dzięki czemu miała w kraju sporo uznania. Godnym uwagi był fakt, że partia utrzymała swój stan posiadania mimo ogólnie nie sprzyjającej dla niej sytuacji po wydarzeniach 1989-1991. Ponadto, KPJ należy do najbogatszych i najsprawniej działających partii politycznych w kraju.

Azja więc, najbardziej ludny kontynent świata, była w 1988 r., licząc ilość wyznawców marksizmu-leninizmu, **główną twierdzą „realnego komunizmu”** i międzynarodowego ruchu komunistycznego w ogóle (pozostała nią do dzisiaj).

### Oceania

Kolejnym kontynentem, na którym działał ruch komunistyczny, była Oceania, licząca w 1988 r. ok. 26 milionów mieszkańców w sześciu wyspiarskich krajach.

Wśród tych krajów liczyła się głównie 17-milionowa Australia oraz 3,3-milionowa Nowa Zelandia, gdyż do nich praktycznie ograniczał się ruch komunistyczny w tej części świata.

Aczkolwiek partie komunistyczne w tych dwóch krajach powstały jeszcze w 1920 r. i 1921 r. odpowiednio i działały przez cały czas legalnie, to jednak ich dorobek był znikomy.

W Australii działały ponadto dwie partie komunistyczne, tradycyjna CPA, mająca w swoich szeregach ok. 1 tysiąca członków, jak też SPA, Socjalistyczna Partia Australii, zrzeszająca ok. 500 członków.

Podobna sytuacja istniała w Nowej Zelandii, gdzie również działały dwie partie komunistyczne, tradycyjna CPNZ, z ok. 50-cioma członkami, jak też bliżej nieznana z programu SPU, Socjalistyczna Partia Jedności, mająca w swoich szeregach ok. 300 członków.

Ruch komunistyczny w Oceanii zatem, biorąc pod uwagę jego długotrwałe wysiłki, spotkała klęska. W rzeczywistości był on co najwyżej o śladowym charakterze i to jeszcze przed wydarzeniami lat 1989-1991.

### Europa

I wreszcie, przechodząc do oceny stanu posiadania komunizmu w 1988 r. w niemal 500-milionowej Europie, a wliczając 285-milionowy wówczas ZSRR, w ponad 785-milionowej, to „na oko” był on imponujący, wybijając się wyraźnie na czoło pozostałych kontynentów.

Konkretnie mówiąc, na 27 krajów Europy, z ZSRR włącznie, partie komunistyczne działały w **każdym** z nich, gdyż nigdzie działalność ich nie była zakazana, a w **9-ciu** z nich panował „komunizm realny”.

Europa, kolebka „naukowego komunizmu” i „realnego komunizmu”, była więc do 1988 r. **najbardziej skomunizowanym kontynentem świata.**

Stan posiadania komunizmu w Europie w 1988 r. składał się z dwóch części:

- z „realnego komunizmu”, który panował w ZSRR oraz krajach Europy Środkowej i Wschodniej;
- z ruchu komunistycznego w krajach Europy Zachodniej.

Odnośnie „realnego komunizmu” w Europie, to w 1988 r. obejmował on następujące kraje:

- |                   |            |
|-------------------|------------|
| 1. Albanie        | 6. Polskę  |
| 2. Bułgarię       | 7. Rumunię |
| 3. Czechosłowację | 8. Węgry   |
| 4. Jugosławię     | 9. ZSRR    |
| 5. NRD            |            |

Łącznie kraje te liczyły w 1988 r. ok. 425 milionów mieszkańców.

Dla porównania, w niekomunistycznej wówczas Europie Zachodniej ilość mieszkańców wynosiła 385 milionów, a więc **mniej** od komunistycznej Europy.

W rezultacie tego, nie tak jak na innych kontynentach globu ziemskiego, w Europie komunizm wyraźnie **dominował** pod względem demograficznym.

Jeszcze większa była jego przewaga pod względem terytorialnym. Obszar zajmowany przez „realny komunizm” w Europie, wliczając do niego azjatycką część ZSRR, był niemal **7-krotnie** większy od obszaru niekomunistycznej Europy (nawet bez tej części był nadal prawie 2-krotnie większy).

Co więcej, aczkolwiek pod względem gospodarczym, w produkcji przetwórczej głównie, gdyż w produkcji surowcowo-paliwowej sytuacja wyglądała inaczej, komunistyczna Europa ustępowała niekomunistycznej Europie, to w dziedzinie **wojskowej** sprawy miały się diametralnie inaczej, z powodu supermocarstwowej pozycji ZSRR. Niekomunistyczna Europa była faktycznie **bezbronna** w obliczu komunistycznej Europy. Jedynie dzięki zaangażowaniu się USA w jej obronę mogła ona egzystować.

Europejski „realny komunizm” **nie był** jednak monolitem, co w pewnym stopniu nieco zmienia powyżej przedstawione wzajemne relacje. Mimo początkowych zadatków na monolit, najpierw, po 1947 r., wyłamała się z niego Jugosławia, a następnie w latach 1960-*ch* Albania.

W rzeczywistości więc, „realny komunizm” w Europie oznaczał przede wszystkim 7 krajów członkowskich RWPG i Układu Warszawskiego.

W porządku alfabetycznym obraz sytuacji w tych krajach w 1988 r. był następujący:

- w 9-milionowej **Bułgarii**, Bułgarskiej Republice Ludowej, rządy sprawowała niemal 950-tysięczna, BKP, Bułgarska Komunistyczna Partia, Bułgarska Partia Komunistyczna;
- w niemal 16-milionowej **Czechosłowacji**, Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej, rządziła 1,7-milionowa KSC, Komunistická Strana Československa, Komunistyczna Partia Czechosłowacji;
- w prawie 17-milionowej **NRD**, Niemieckiej Republice Demokratycznej, władzę sprawowała 2,3-milionowa SED, Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec, partia komunistyczna;
- w 38-milionowej **Polsce**, Polskiej Republice Ludowej, rządy należały do 2,2-milionowej PZPR, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, partii komunistycznej (jej stan członkowski, przed wydarzeniami „Lata 80” i „stanu wojennego” wynosił 3,1 mln. członków i kandydatów);
- w 23-milionowej **Rumunii**, Socjalistycznej Republice Rumunii, władza należała do 3,7-milionowej PCR, Partidul Comunist Roman, Rumuńskiej Partii Komunistycznej;
- 10,5-milionowe **Węgry**, Węgierska Republika Ludowa, rządzone były z kolei przez 800-tysięczną MSzM, Magyar Szocialista Munkaspárt, Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą, partię komunistyczną;
- w ponad 285-milionowym **ZSRR** rządy sprawowała 19,5-milionowa KPSS, Kommunističeskaja Partija Sowieckowo Sojuza, KPZR, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego;

Niezależnie od powyższej „siódemki”, w Europie były jeszcze dwa inne kraje „realnego komunizmu”, wspomniane już powyżej Albania i Jugosławia.

W 3-milionowej **Albanii**, Albańskiej Republice Ludowej, rządziła 150-tysięczna partia komunistyczna, Partia e Punës e Shqipërisë, Albańska Partia Pracy, podczas gdy w 23,5-milionowej **Jugosławii**, Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii, władzę sprawował ponad 2-milionowy SKJ, Savez Komunista Jugoslavije, Związek Komunistów Jugosławii.

Stan posiadania komunizmu w opanowanej przez niego części Europy zasługuje na uwagę jeszcze od innej strony, a mianowicie wysokiego upartyjnięcia ludności tego obszaru. Podobna sytuacja, na pozostałych kontynentach, istniała jedynie w Korei Północnej.

Sz szczególnie wysokie było upartyjnięcie w Rumunii, gdzie prawie co szósty jej obywatel należał do partii komunistycznej. Wysokie, choć w stopniu mniejszym od rumuńskiego, było również upartyjnięcie w NRD, gdzie co siódmy obywatel był członkiem partii komunistycznej. W pozostałych krajach omawianego obszaru natomiast upartyjnięcie wahało się średnio, poza wyjątkiem Albanii, w granicach 5-8 procent mieszkańców kraju.

Przechodząc wreszcie do stanu posiadania komunizmu w Europie Zachodniej, to w 1988 r. przedstawiał się on jak następuje:

- 7,5-milionowa **Austria** miała ok. 15-tysięczną partię komunistyczną;
- w niemal 9,9-milionowej **Belgii** działała 5-tysięczna partia komunistyczna;
- 700-tysięczny **Cypr**, tylko jego grecka część, miał 15-tysięczną partię komunistyczną;
- ponad 5-milionowa **Dania** miała ok. 10 tysięcy członków partii komunistycznej;
- 5-milionowa **Finlandia** miała aż 3 partie komunistyczne, 20-tysięczną, tradycyjnie istniejącą SKP, Komunistyczną Partię Finlandii, ponad 16-tysięczną SKP-Y, Komunistyczną Partię Finlandii-Jedność oraz 200-osobową KPT, Komunistyczną Partię Robotniczą;
- prawie 56-milionowa **Francja** miała ponad 600-tysięczną PCF, Parti Communiste Français, Francuską Partię Komunistyczną, drugą, po włoskiej, najliczniejszą i najsilniejszą w Europie Zachodniej;
- 10-milionowa **Grecja** miała dla odmiany dwie partie komunistyczne, z których tradycyjnie istniejąca KKE, Komunistyczna Partia Grecji, liczyła ok. 50 tysięcy członków, podczas gdy ilość członków drugiej partii, Ea.R, Greckiej Lewicy, nie była znana;

- w niemal 40-milionowej **Hiszpanii** sytuacja była wyjątkowo skomplikowana, gdyż istniały tam aż 3 partie komunistyczne: 66-tysięczna PCE, istniejąca od 1921 r., 26-tysięczna PCPE, Komunistyczna Partia Ludu Hiszpanii oraz 14-tysięczna PTE-UC, Robotnicza Partia Hiszpanii-Jedność Komunistyczna;
- niemal 15-milionowa **Holandia** miała 27-tysięczną partię komunistyczną;
- 3,5-milionowa **Irlandia** miała 0,5-tysięczną partię komunistyczną, podczas gdy 250-tysięczna **Islandia** ok. 3-tysięczną, a więc liczną jak na ilość jej mieszkańców;
- 360-tysięczny **Luksemburg** miał z kolei 0,5-tysięczną partię komunistyczną, a prawie 350-tysięczna **Malta** 0,3-tysięczną;
- niemal 72-milionowe ówczesne **Niemcy Zachodnie**, wliczając do nich **Berlin Zachodni**, z oddzielną partią, miały łącznie ok. 45 tysięcy komunistów (35 tysięcy i 7 tysięcy odpowiednio);
- ponad 4-milionowa **Norwegia** miała dwie partie komunistyczne, tradycyjnie istniejącą 1,7-tysięczną NKP, Komunistyczną Partię Norwegii oraz 6-tysięczną AKP, Komunistyczną Partię Robotniczą;
- w ponad 10-milionowej **Portugalii** istniejąca od 1921 r. partia komunistyczna, latami zdelegalizowana, liczyła ok. 200 tysięcy członków;
- najbardziej liczną partię komunistyczną w Europie Zachodniej miały niemal 58-milionowe **Włochy**, 1,4-milionową PCI, Partito Comunista Italiano, Włoską Partię Komunistyczną, wywodząca się z powstałej w 1921 r. Komunistycznej Partii Włoch, która w 1943 r. zmieniła nazwę;
- w 57-milionowej **Wielkiej Brytanii** wreszcie, istniały dwie partie komunistyczne, niemal 10-tysięczna CPGB, istniejąca od 1920 r. Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii, jak też o nieznaney liczbie członków NCPB, Nowa Komunistyczna Partia Brytanii, nawet nie Wielkiej Brytanii, tylko po prostu „Brytanii”.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, stan posiadania komunizmu w Europie w 1988 r., szczególnie jej zachodniej części, gdyż w środkowo-wschodniej ze względów oczywistych sprawy miały się inaczej, jedynie we Włoszech, Francji i Portugalii partie komunistyczne dobiły się znacznych ilościowych sukcesów. W pozostałych krajach były one słabe i często wzajemnie skłócone.

- w 6,6 milionowej **Szwajcarii** istniała 4,5-tysięczna PdA, Partia Pracy, komunistyczna, podczas gdy w 8,4-milionowej **Szwecji** istniały 2 partie komunistyczne, 18-tysięczna VPK, Lewicowa Partia Komunistów oraz 5-tysięczna APK, prosiwrecka Komunistyczna Robotnicza Partia;

## „Organizacje masowe”

„Mapę komunizmu” należy uzupełnić jeszcze jedną i ważną informacją, a mianowicie „organizacjami masowymi”, które w narodowym i międzynarodowym ruchu komunistycznym spełniały bardzo ważną rolę.

W krajach „realnego komunizmu” sprawa „organizacji masowych” była względnie prosta i jasna. Obowiązkowo, z reguły oficjalnie, były one dodatkiem do rządzących partii komunistycznych, będąc ich „transmisją do mas”.

W znacznym stopniu podobnie było w wielu krajach niekomunistycznych, gdzie mniej lub bardziej jawnie „organizacje masowe” były wykorzystywane przez partie komunistyczne, a nie rzadko sowiecką, wspomaganą przez KGB i GRU, dla prowadzenia wielorakiej działalności propagandowej.

Ilość takich organizacji o zasięgu międzynarodowym, pomijając te o zasięgu krajowym, była oceniana na co najmniej 17 w 1988 r.

Z ważniejszych należy wymienić: Światową Radę Pokoju, Światową Federację Związków Zawodowych, Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, Światową Demokratyczną Federację Kobiet, Berlińską Konferencję Katolików Europejskich, Azjatycko-Buddyjską Konferencję dla Pokoju, Afro-Azjatycką Organizację Solidarności oraz Chrześcijańską Konferencję Pokojową.

Ile dokładnie członków i sympatyków liczyły wspomniane organizacje masowe - dokładnie nie wiadomo. Z całą pewnością jednak w grę wchodziły miliony, jeśli nie dziesiątki i setki milionów ludzi, którzy w tym czy innym stopniu byli pod wpływem propagandy komunistycznej.

## Brak kierowniczego centrum

Międzynarodowy ruch komunistyczny, zarówno ten w postaci „realnego komunizmu” oraz licznych partii komunistycznych i ich rozmaitych przybudówek rozsianych w niekomunistycznym świecie, był w sumie imponujący, ilościowo i organizacyjnie silniejszy od wszystkich innych ruchów międzynarodowych. Ruch socjalistyczny w 1988 r. na przykład, w swojej większości konkurencyjny wobec komunizmu, a miejscami nawet antykomunistyczny, mając nominalnie ok. 100 partii, zrzeszonych w istniejącej od 1951 r. Międzynarodówce Socjalistycznej, liczył jedynie ok. 14 milionów członków, niemal 6-krotnie mniej od komunistów.

Jeszcze gorzej miały się sprawy z innymi międzynarodowymi ruchami

politycznymi. Niektóre z nich, mając nawet swoje Międzynarodówki, jak na przykład ok. 60-partyjny ruch chrześcijańsko-demokratyczny, czy ok. 70-partyjny ruch liberalny, były i są ledwie dostrzegalne w skali światowej, nie mówiąc już o tym, że ich szeregi są jeszcze skromniejsze od socjalistyczno-socjaldemokratycznych.

Ruch komunistyczny jednakże, choć na pierwszy rzut oka imponujący, na progu wydarzeń lat 1989-1991 był w rzeczywistości **znacznie słabszy**, niż wynikałoby to z przytoczonych powyżej przykładów.

Oczywiście, w stosunku do stanu wyjściowego, kiedy to Marks z Engelsem zakładali w 1845 r. 17-osobową organizację, szumnie nazwaną „partią komunistyczną”, sytuacja w 143 lata później wyglądała na olbrzymi sukces.

Z międzynarodowym ruchem komunistycznym jednakże, mimo jego zewnętrznie imponującego obrazu, było od lat **źle**, a nawet bardzo źle. Pomijając sytuację w Chinach, które nigdy nie podawały żadnych wiarygodnych informacji na temat liczebności swojej partii, od 1985 r. wystąpiło zjawisko ilościowego **spadku** w szeregach międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Ponadto, sprawą o wiele ważniejszą, było jego **głębokie rozbicie wewnętrzne**, głównie ze względu na spory chińsko-sowieckie.

Przyczyny tego rozbicia były bardzo złożone, ale niektórym z nich, tym bardziej oczywistym, należy poświęcić nieco uwagi.

Do takich przyczyn należał niewątpliwie **brak centrum kierowniczego** w międzynarodowym ruchu komunistycznym po rozwiązaniu Kominternu w maju 1943 r.

Ruch ten, jeśli za taki uznać jeszcze czasy I-szej i II-giej Międzynarodówki, nie mówiąc już o III-ciej, powstałej 2-6 marca 1919 r. w Moskwie, miał zawsze mniej lub bardziej skutecznie działające centrum koordynująco-kierownicze.

Centrum takie, konkretnie III Międzynarodówka, zwana potocznie Kominternem, uległo jednakże „samorozwiązaniu się” 15 maja 1943 r. (faktycznie Komintern rozwiązał Stalin).

Nie wchodząc już na ile centrum to było naprawdę korzystne dla międzynarodowego ruchu komunistycznego, gdyż Stalin zamienił go w przybudówkę do własnej partii i państwa, a nade wszystko do własnej osoby, to jego istnienie było faktem o olbrzymim znaczeniu praktycznym. Centrum dawało polecenia co komuniści w świecie mieli robić, dostarczało środki materialne na ich działalność, a ponadto było „latarnią morską” i przystanią w potrzebie.

Stalin, ze względów jemu tylko znanych, Komintern jednak rozwiązał, choć po czterech latach jakieś bardzo ograniczone próby jego odbudowy formalnie podjął. Z jego niewątpliwie inicjatywy, choć bezpośrednio udziału w tym nie brał, zwołano w Polsce spotkanie delegacji 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych (we wrześniu 1947 r. w Szklarskiej Porębie. Uczestnikami spotkania były partie: bułgarska, czechosłowacka, francuska, jugosłowiańska, polska, rumuńska, sowiecka, węgierska i włoska).

Dlaczego było ich tak mało - nie jest jasne. Podobnie nie jest jasny cel podjętej próby. Utworzono co prawda Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych, zwane potocznie Kominformem, z siedzibą najpierw w Belgradzie, a następnie w Bukareszcie, ale od początku nie bardzo było wiadomo co konkretnie miało ono robić. W 1948 r. Kominform opuściła partia jugosłowiańska i choć w zamian za to przyjęto w jego szeregi partię wschodnio-niemiecką, to jednakże dość szybko, jeszcze za życia Stalina, instytucja ta zredukowała znacznie swoją działalność. Poza wydawaniem miesięcznika „O trwały pokój, o demokrację ludową”, Kominform nie przejawiał większej aktywności. Od 1949 r. nie odbywał też spotkań na wyższym szczeblu (na najwyższym nie odbywał ich nigdy). Potem zapadła cisza, aż do jego rozwiązania w kwietniu 1956 r., kiedy to Chruszczow, „przepraszając się” z Tito, Kominform, specjalizujący się po 1947 r. właśnie w walce z „titoizmem”, zlikwidował.

Po rozwiązaniu Kominformu była znowu cisza, aczkolwiek partie komunistyczne Czechosłowacji i NRD, zapewne z podszeptu Moskwy, podjęły próby reaktywowania Kominternu. Inicjatywie sprzeciwiły się jednak komunistyczne partie Polski oraz Chin i sprawa poszła w zapomnienie.

Moskwa tymczasem, po umocnieniu się władzy Chruszczowa, tym razem już otwarcie, podjęła się prób skoordynowania działalności międzynarodowego ruchu komunistycznego. W dniach 14-16 listopada 1957 r., na uroczystościach w Moskwie z okazji 40-lecia rewolucji bolszewickiej, korzystając z okazji udziału licznych delegacji partii komunistycznych na najwyższym szczeblu, gospodarze odbyli z nimi spotkanie dla omówienia różnych spraw organizacyjnych. Wzięły w nim udział delegacje z 12-tu krajów komunistycznych, w tym z Chin. W rezultacie spotkania przyjęto deklarację wzywającą do „umacniania obozu socjalistycznego”, „wspierania ruchu narodowo-wyzwoleńczego”, „walki o pokój”, „pokojowe współistnienie narodów” i „współpracy wszystkich partii komunistycznych i robotniczych”. Mimo górnolotności deklaracji, w praktyce **nie-**

wiele z niej wynikało. Po tym spotkaniu odbyło się natychmiast, w dniach 16-19 listopada 1957 r., jeszcze jedno spotkanie, zwane „Naradą 64-ch Partii Komunistycznych i Robotniczych, które uchwalilo jedynie „Manifest Pokoju”, nie wskrzeszając jednak ani Kominternu, ani nawet Kominformu.

Narada, w której czołową rolę odegrali Chruszczow, Mao Zedong, Gomułka i Tito, skończyła się właściwie na niczym. Jedynym widocznym efektem spotkania było rozpoczęcie publikowania w Pradze od 1958 r. miesięcznika „Problemy Pokoju i Socjalizmu” (w rzeczywistości nie było to żadne wspólne przedsięwzięcie, a jedynie sowieckie, redakcji miesięcznika teoretycznego „Kommunist”, który nadzorował praskie wydawnictwo).

W sumie więc, próby sowieckie reaktywowania jakiegoś centrum międzynarodowego ruchu komunistycznego były nieudane (jeśli od początku były szczerze). Powodem tych nieudanych prób, formalnym przynajmniej, był rozpoczęty już wtedy spór chińsko-sowiecki, głównie na tle odrzucenia przez Mao Zedonga krytyki Stalina przez Chruszczowa na XX zjeździe KPZR.

Innym powodem niepowodzenia Narady, była krytyka polityki Gomułki w Polsce po wydarzeniach z października 1956 r., przeprowadzona przez Mao Zedonga.

Najważniejszą jednak przyczyną niepowodzeń była napięta sytuacja w międzynarodowym ruchu komunistycznym, w rezultacie sowieckiej interwencji zbrojnej na Węgrzech.

Moskwa nie kapitulowała jednakże i w dniach 22-26 listopada 1960 r. zwołała kolejną Naradę, w której udział wzięło 81 partii komunistycznych.

Również i to spotkanie skończyło się **fiaskiem**, jeśli nie liczyć pozorowanych sukcesów. Na spotkaniu przyjęto bowiem tzw. Wspólne Oświadczenie odnośnie sytuacji międzynarodowej, w którym podkreślono znaczenie „wspólnoty socjalistycznej”, a nie żadnego „obozu socjalistycznego”, co było **nowym** określeniem w stosunku do niedawnej przeszłości, kiedy to było nim „obóz socjalistyczny”, ale to właściwie wszystko. Spór chińsko-sowiecki, tym razem głównie z powodu Albanii, której politykę Moskwa poddawała ostrej krytyce, ujawnił się już z całą mocą, torpedując wszelkie inicjatywy współpracy partii komunistycznych w skali światowej.

W efekcie tych wydarzeń, międzynarodowy ruch komunistyczny zaczął się dzielić na „prosowiecki”, „prochiński”, a częściowo nawet na „neutralny”, głównie „eurokomunistyczny”.

Trzecia i ostatnia Narada wreszcie, odbyła się znów w Moskwie, w dniach 5-17 czerwca 1969 r., w której udział wzięło 75 partii komunistycznych (poprzedziło ją nieudane spotkanie 18-tu partii).

W Naradzie nie wzięła udziału delegacja partii komunistycznej Chin, głównie z powodu trwającej tam wówczas „rewolucji kulturalnej”. Narada, poza przyjęciem mało ważnych uchwał i deklaracji, **żadnych** prób reaktywowania jakiegokolwiek „centrum” nie podjęła.

Niemniej jednak, w okresie dwudziestolecia przed 1988 r., nieustannie odbywały się spotkania partii komunistycznych, aczkolwiek z różnym natężeniem i na różnych szczeblach, głównie o charakterze regionalnym, najczęściej europejskim. W 1967 r. w Karlovych Varach odbyło się spotkanie europejskich partii komunistycznych, w 1970 r. krajów skandynawskich, a w 1974 r., piąte z kolei, spotkanie partii komunistycznych Europy Zachodniej. W 1969 r. miało z kolei miejsce spotkanie komunistycznych partii Ameryki Południowej, a w 1971 r. Bliskiego Wschodu. Niezależnie od tego odbywały się względnie regularnie, na średnim szczeblu, spotkania o charakterze ogólnoswiatowym w Pradze, w redakcji „Problemy Pokoju i Socjalizmu” (udział w tych spotkaniach przekraczał nieraz 90 partii komunistycznych).

Wszystkie te próby jednakże nie tylko nie doprowadziły do żadnej jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, ale często były tylko okazją do pogłębiania się jego rozbitcia.

Niezależnie od braku „centrum”, które tradycyjnie koordynowało międzynarodowy ruch komunistyczny, słabość jego na progu wydarzeń lat 1989-1991 nie kończyła się na tym.

### Kłopoty z nazwami partii

Jedną z przyczyn słabości, pozornie drugorzędną, było **zamieszanie** w nazewnictwie partii komunistycznych.

Ruch ten, ongiś dość niezorganizowany, mimo istnienia I i II Międzynarodówki, po zdobyciu w Rosji władzy przez bolszewików i po powstaniu Kominternu zaczął przybierać charakter monolitu w działaniu, co znajdowało zewnętrzny wyraz także w nazwach powstających partii komunistycznych. Ponieważ celem międzynarodowego ruchu komunistycznego, rodzącego się wokół Kominternu, a faktycznie wokół partii bolszewickiej i RFSRR, sowieckiego państwa rosyjskiego, zanim powstał ZSRR, było stworzenie „światowej republiki komunistycznej”, przeto każda powstająca partia komunistyczna musiała fakt ten uwzględnić w

swojej nazwie. A ponieważ partie komunistyczne wyłaniały się na ogół z łona partii i organizacji socjalistycznych oraz socjaldemokratycznych, to dla odciążenia się od tamtych musiały uzewnętrznić ten fakt w swoich nazwach. Konkretnie mówiąc, przybierało to formę łączenia rzeczownika „partia” z przymiotnikiem „komunistyczna”. Przymiotnik, dla podkreślenia priorytetu ideologii nad tożsamością narodową, z reguły poprzedzał rzeczownik. Przykładem tego była powstała w grudniu 1918 r. KPRP, Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, zanim nie zmieniła w 1925 r. nazwy na KPP, Komunistyczną Partię Polski. Podobnie było z KPD, Komunistyczną Partią Niemiec oraz wieloma innymi partiami.

Od tej reguły były jednakże wyjątki. Jeszcze bowiem przed powstaniem Kominternu, w marcu 1918 r., SDPRR(b), Socjaldemokratyczna Partia Robotników Rosji (bolszewików), jak nazywała się wtedy rządząca w kraju partia komunistyczna, przyjęła nazwę RKP(b), Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Dłaczego, mająca być wzorem dla innych i będąca niewątpliwie największą i najsilniejszą w świecie, partia rosyjskich komunistów przybrała taką właśnie nazwę - nie jest zupełnie jasne. Można się domyślać, że każda inna nazwa była wówczas sprawą dość skomplikowaną. Bolszewicka Rosja bowiem, aż do lipca 1918 r., nie miała żadnej oficjalnej nazwy. Nowa zaś nazwa Rosji, RFSRR, Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka, była w skrócie dość długa. KP RFRRS nie mogła zatem być wygodna w powszechnym użyciu. Nazwę partii można było jednak odpowiednio zmienić po powstaniu w końcu grudnia 1922 r. ZSRR, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. RKP(b) nie tylko nie zmieniła swojej nazwy natychmiast po tym wydarzeniu, ale gdy wreszcie do tego doszło w grudniu 1925 r., to zmieniła ją na WKP(b), Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików). Dopiero w październiku 1952 r. nazwa jej, KPSS, w polskim skrócie KPZR, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, stała się typowa dla nazw większości partii komunistycznych w świecie.

Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać, że podobnie jak z RKP(b) i następnie WKP(b), było również z powstałą w 1920 r. PCF, Francuską Partią Komunistyczną, gdzie na pierwszy plan wybito „narodowy” pierwiastek.

Innymi słowy, od samego początku w nazwach tworzących się partii komunistycznych zapanował w jakimś stopniu woluntaryzm, który z czasem przybrał rozmiary bałaganu. W 1988 r. komunistyczne partie w świecie używały w efekcie aż ok. 70 nazw, nie mówiąc już o tym, że niektóre

z nich zmieniały swoje nazwy kilkakrotnie w okresie swojego istnienia. Ilustracją tego może być przykład PCC, Partido Comunista de Cuba, powstałej w 1925 r. Komunistycznej Partii Kuby. Partia, która w 1965 r. powróciła do swojej nazwy, miała w międzyczasie szereg innych. Do 1938 r., działając w warunkach nielegalnych, PCC w 1940 r. postanowiła chwilkowo zawiesić swoją działalność, tworząc jednocześnie z innymi siłami politycznymi partię-ruch „Sojusz Rewolucyjno-Komunistyczny”, któremu udało się wprowadzić do rządu w latach 1943-1944 dwóch komunistycznych ministrów. Od 1944 r. do 1962 r. partia działała następnie pod nazwą Ludowo-Socjalistyczna Partia Kuby, wspierając aktywnie Fidela Castro w jego powstaniu zbrojnym. Po jego zwycięstwie, partia uczestniczyła w sprawowaniu przezeń zdobytej w styczniu 1959 r. władzy. W międzyczasie, w 1961 r., wraz z Ruchem 26 Lipca i Rewolucyjnym Dyrektoriatem 13 Marca, utworzyła Zjednoczone Organizacje Rewolucyjne, które w 1963 r. przekształciły się w Zjednoczoną Partię Rewolucyjno-Socjalistyczną, aby w 1965 r. przekształcić się znów w tradycyjnie istniejącą PCC, Komunistyczną Partię Kuby.

Również polscy komuniści należeli do partii, która w ciągu dzieścioleci zmieniała swoje nazwy. I tak, SDKPiL, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, która wyłoniła się z SDKP, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego, wraz z PPS-Lewicą utworzyły w grudniu 1918 r. KPRP, Komunistyczną Partię Robotników Polski. Po siedmiu latach KPRP zmieniła nazwę na KPP, Komunistyczną Partię Polski. Po jej rozwiązaniu przez Komintern w 1938 r., nie było żadnej polskiej partii komunistycznej aż do stycznia 1942 r., kiedy to odrodziła się pod nazwą PPR, Polskiej Partii Robotniczej. W grudniu 1948 r., po wchłonięciu PPS, polska partia komunistyczna przyjęła nazwę PZPR, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która formalnie istniała do końca stycznia 1990 r., a nieformalnie istnieje nadal pod nazwą SdRP, Socjaldemokracji Rzeczypospolitej.

Podobny obraz sytuacji, poza nielicznymi wyjątkami, istniał i nadal istnieje z olbrzymią większością partii komunistycznych w świecie. Wiele z nich powstawało i ginęło bez śladu, podczas gdy inne przechodziły przeróżne wcielenia. Dokonywane zmiany dotyczyły zresztą nie tylko nazewnictwa, ale także orientacji ideologiczno-politycznej.

KPD, Komunistyczna Partia Niemiec, zmieniła w 1968 r. nazwę, ale tylko w Niemczech Zachodnich, gdzie od 1956 r. była zdelegalizowana, na DKP, Niemiecką Partię Komunistyczną, która już delegalizacji nie podlegała... Podobnych przykładów, gdzie „narodowy” przymiotnik zaczęto stawiać przed rzeczownikiem „partia” i przymiotnikiem „komuni-



styczna", było wiele, m. in. tak właśnie postąpiły włoska i rumuńska partie komunistyczne.

Wiele innych partii komunistycznych, zwłaszcza w okresie II wojny światowej i jeszcze bardziej potem, zaczęło w ogóle odstępować od przymiotnika „komunistyczna”, a nawet rzeczownika „partia”. Zamiast przymiotnika „komunistyczna” zaczęto stosować wiele innych, jak na przykład „socjalistyczna”, „robotnicza”, „ludowa”, „rewolucyjna”, „ludowo-rewolucyjna”, czy wreszcie „postępowa”. Często też przymiotnik zamieniano na rzeczownik w dopełniaczu, dochodząc do nazwy „partia pracy”, jak to było z Albańską Partią Pracy, Partią Pracy Korei, czy Partią Pracujących Wietnamu.

Innym przykładem było powstanie w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech w 1946 r., z połączenia KPD i SPD, komunistów i socjalistów, wspomnianej już w innym miejscu SED, Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, partii komunistycznej, choć zwącej się socjalistyczną...

Partia komunistyczna w Panamie nazywała się w 1988 r. Partią Ludową, podczas gdy w Islandii od 1968 r. nazywa się Związkiem Ludowym. W Mozambiku partia komunistyczna ukrywała się pod nazwą FRE-LIMO, Frontu Wyzwolenia Mozambiku i choć po zdobyciu władzy Front zaczął się nazywać „partią”, to jednakże obowiązującej dotąd nazwy oficjalnej nie zmieniono.

W Grecji, jedna z dwóch partii komunistycznych nazywała się po prostu Grecką Lewicą, a w Grenadzie Ruchem Patriotycznym im. Maurice Bishopa. W Szwecji z kolei, dwie istniejące tam partie komunistyczne miały nazwy Lewicowa Partia Komunistyczna i Komunistyczna Partia Robotników, podczas gdy na Filipinach prochińska Komunistyczna Partia Filipin-Nowa Armia Ludowa była jakby potrosze partią i potrosze armią...

Zamieszanie w międzynarodowym ruchu komunistycznym przed wydarzeniami lat 1989-1991, które go jeszcze pogłębiły, było więc ogromne i to pod każdym względem: ideologicznym, politycznym, organizacyjnym, a nawet nazewniczym partii. Nazewnictwo partii nie było zresztą tylko semantycznym problemem.

Komunizm, od dziesięcioleci dzielący się na „rewolucjonistów” i „reformatorów”, w nazwach partii między innymi dawał tego wyraz. Partie „rewolucyjne” swój profil ideologiczno-polityczny demonstrowały przybieraniem przymiotnika „komunistyczne”, podczas gdy partie „reformistyczne” przybierały wszystkie inne.

Obiektywnie trzeba jednak przyznać, że ruch komunistyczny w

świecie na progu wydarzeń lat 1989-1991, a szczególnie „realny komunizm” na olbrzymich połaciach globu, był zjawiskiem ze wszechmiar imponującym, nawet jeśli historycznie względnie krótkim.

I faktu tego **nie** zmieni już nic.